

KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.

Dnia 18 (30) Listopada 1858 Roku.

№ 318.

Jutro, Św. Eligjusza Biskupa.
Ubyło dnia godz: 8 min: 40.

W NAJWYŻSZYM Ukazie, z własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem do Senatu Rządzącego, wyrażono: »Wielkiemu-Krafczemu Dworu NASZEGO, Towarzyszowi Ministra Oświecenia Narodowego i Honorowemu Opiekunowi Petersburgskiej Rady Wychowania, Radey Tajnemu *Muchanow*, NAJMIŁOŚCIWIEJ Rozkazujemy zasiadać w Rządzącym Senacie, przy zachowaniu dotychczasowych obowiązków.»

NAJWYŻSZYM Dyplomem, z d. 25 Października, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowany został Kawalerem Orderu *Orła Białego*, Senator i Zarządzający Archiwum przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Radaca Tajny, Teodor *Hilferding*.

Przez Rozkaz CESARSKI, posunięci zostali za wysługę lat, z Radców Kollegjalnych na Radców Stanu: P. o. Prokuratora przy Sądzie Apellacyjnym Królestwa Polskiego *Sadkowski*; w tymże Sądzie: p. o. Sędziego *Machczyński*; Zastępcy Sędziów: *Kłodziński*, *Kozłowski*, *Kłodnicki*, *Ostromięcki* i *Zieliński*; Naczelnym Sekretarzem IX Departamentu Senatu Rządzącego *Buczynski* i Dyrektor Kancelarii Komisji Rz: Sprawiedliwości *Ornowski*, ze starszeństwem od d. 30 Lipca r. 1857.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 300 dla Kościoła XX. Reformatów w Włocławku, przez niegdy Xiędza *Milewskiego*, Kanonika Kaliskiego; oraz darowizny summ: a) rs. 750; b) rs. 115 kop: 50, i c) rs. 150, na wymurowanie Kościoła parafjalnego w Proboszczowicach, przez Xiędza *Adama Załęskiego*; tudzież zapisy na fundusz wieczysty, a mianowicie: 1) na reparację Kościoła parafjalnego w Gzach, rs. 1,977 k. 89^{1/2}; 2) dla tegoż Kościoła rs. 600; 3) dla Kościoła Kollegjaty Pułtuskiej rs. 600, przez niegdy Xiędza *Baltazara Prusińskiego*, poczynione.

Przyjechali do Warszawy, JJWW.: Jenerał piechoty Senator *Obruczew Iszy*, z Włoch; Jenerał-Lejtnant *Bézbrazow*, i Rz: Radaca Stanu *Mickiewicz* z Paryża.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Marję *Walkiewicz*, Wdowę po Radey Kollegjalnym; tudzież P. Konstancję *Chilewską*, Wdowę po Majorze, ażeby w interessach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkanie wskazały.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa. — Wzywa tych wszystkich uczniów w Instytucie zostających na praktyce gospodarskiej, którzy nabyli prawa do składania egzaminu w roku przyszłym, aby nadesłali do Kancelarii Instytutu w Marymoncie, załączając raporta najdalej na dzień 3 (15) Grudnia r. b., dziennik czynności w Styczniu 1859 r., oraz prośby wraz z świadectwami z odbytej praktyki należycie poświadczonemi w Marcu t. r.; w przeciwnym razie, utracą prawo do składania egzaminu powyższego. — Marymont, d. 15 (27) Listopada 1858 r. — Rada Stanu, *Zdzitowiecki*. Sekretarz Instytutu, *Erliski*.

Jutro, o godz: 10ej rano, w Kościele Metropolitalnym Św. JANA, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za

spokój duszy ś. p. *Kobylińskiego*; a o 11ej tegoż dnia, za duszę ś. p. *Karola Przybylskiego*, Członków Archi-Konfraternii Literackiej; na które, Familją i Znajomych, zaprasza się.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. *Józefa Jaworowicza*, w Kościele Powązkowskim, o godz: 10tej z rana, odprawioną będzie żałobna Wotywa, za spokój duszy Jego; na którą, pozostała Wdowa, żaskawych Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Michał Janiszewski, b. Urzędnik Kancelarii Rady Administracyjnej, Emeryt, ozdobiony Orderem Sgo STANISŁAWA klasy III, Dziedzic dóbr Soborzyce i Okołowice w Pcie Piotrkowskim, po ciężkiej słabości, przeżywszy lat 61, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarł wczoraj. W nieobecności Żony, stroskane Dzieci, wraz z Babką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3^{1/2} po południu, w Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski.

W d. 22 b. m. zeszała z tego świata w *Colberg*, w Prusach, ś. p. *Zofja Stegmańska*, Siostra Zakonnica Królewskiego Klasztoru w *Colberg*.

Xiędz *Antoni Malinowski* Pijar, po krótkiej słabości, przeżywszy lat 57, rozstał się z tym światem. Exportacja zwłok, nastąpi dziś, o godz: 4ej po południu, z domu pod Nr 74 do Kościoła XX. Pijarów; jutro zaś po odprawionem Nabożeństwie żałobnem, o godz: 11^{1/2} na smętarz Powązkowski.

W przeniesieniu zwłok ś. p. *Wincentego Hr: Krasieńskiego*, Jenerała Jazdy, zaszła zmiana, i takowe nie wczoraj jak to poprzednio zapowiedzianem było, ale dziś o godz: 3ej z południa, przewiezione zostaną z Kościoła Archi-Katedralnego Ś. JANA, do Opinaogóry. Wczoraj zaś w tymże Kościele pod celebrą Najdostojniejszego JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Warsz: Metropolity, odbyło się odsławianie Wigilji, Nabożeństwo żałobne i Kondukt. W czasie Nabożeństwa, na którym zebrał się liczny Jenerałowie i Dygnitarze tutejsi, JW. JX. *Sieklucki* Kanonik Metropolitalny, miał mowę, w której skreślił życiorys zmarłego.

Nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia *Tomasza Bisko*, pochodzącego z Królestwa, w Departamencie de l'Eure, we wsi *Bezu la Forêt*, we Francji, w wieku około lat 72 zmarłego, przestany został Archiwum Głównemu Królestwa, dla zachowania.

W tych dniach, w obec JW. Radey Tajnego *Łaszczyńskiego*, Gubernatora Cywilnego Gub: Warszawskiej, poświęconą została i na nowo otwarta, fabryka cukru w *Hermanowie*, która stanęła na miejscu tej, jaka w r. bież: od pożaru spłonęła. Przy tej sposobności, jeden z Członków, współników tejże fabryki, to jest *W. Salwjan Jakubowski*, przemówił stosownie, skreśliwszy całą historję założenia i przejścia fabryki.

Dnia 27 Listopada, pobłogosławiony został związek małżeński w Kościele Sgo KRZYŻA w Warszawie, który zawarł JW. *Ignacy Płazkowski*, właściciel majątności ziemskiej *Czarne* w Powiecie Lipnowskim, Członek To-

warzystwa Rolniczego Cesarsko-Królewskiego Galicyjskiego, z Panną Leopoldą-Joanną *Eyskowską*, Córką JW. Leona *Eyskowskiego*, Rady Towarzystwa Kredytowego Ziems; Regencji Kwidzyńskiej w Prusach.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Sieradzkiego, składa najczulsze podziękowanie w imieniu cierpiącej ludzkości, tym, z pomiędzy wezwanych Protektorek Szpitala Sgo JÓZEFA, które w skutek zanesionych prośb Rady Opiekuńczej, powodowane czystą miłością bliźniego, nieżałowały trudów i poświęcenia swego przy zbieraniu fantów, dla odbycia loterii fantowej, na korzyść Szpitala Sgo JÓZEFA w Sieradzu, a mianowicie: JW. *Olszewskiej* z Niechmierowa, za uzbieranych fantów sztuk 10; WW. *Kożarskiej* z Prusinowic, za fantów 15, oraz w gotowiznie rs. 10; *Nieszkowskiej* z Dąbrowy Widawskiej, za kosztownych i ślicznych fantów 5; *Ostrowskiej* z Kobanowa, za fantów 6; *Rozdrażewskiej* z Kościerzyna, za fantów 15; *Kruszyńskiej* z Szadku, za uzbieranie fantów 130, oraz w gotowiznie rs. 31; *Kamińskiej* z Sieradza, za uzbieranie fantów 85, oraz gotowizną rs. 5. Odbyta loteria fantowa w d. 22 Sierpnia r. b. przyniosła czystego dochodu dla Szpitala rs. 143 kop: 80, za który Rada Opiekuńcza największą wdzięczność winna W. *Kruszyńskiej* i W. *Kamińskiej*, które, jak powyżej wykazano, uzbierały fantów 215, oraz rs. 36 w gotowiznie. — Opiekun Prezydujący, A. *Kamionowski*, z. Sekretarz Rady, Antoni *Bleszyński*.

Na wystawę krajową Sztuk Pięknych, przybyły następujące obrazy: P. *Pfanhausera*, M. *Magdalena* i *Kobieta* myjąca się u fontanny; P. *Kamińskiego*, portret; P. *Kurelli*, śmierć *Mojżesza*; nbył P. *Suchodolskiego*, fraktat pod Żurawnem, który odesłano JW. *Dziedzicze* Żurawna, jako przez nią ku pamiętce tego ważnego historycznego faktu zamówiony.

Oprócz innych korzyści, jakie Wystawa Starożytności w Krakowie, przynieść zdoła dla nauk i sztuk w ogólności, a w szczególności przez ożywienie ruchu historycznego, zwrócenie uwagi publicznej na ważność zabytków i potrzebę ich szanowania, podjęło się kilku uczonych zajęć się przepisaniem dokumentów nadesłanych na Wystawę Krakowską, od najdawniejszych czasów aż po wiek XVIIty; jest zaś takowych już teraz przeszło tysiąc. Nie wchodzimy tu w ocenienie, jak dalece ogromna ta praca rozdzielona została; zapisujemy tu tylko, że na posiedzeniu wydziałowem Towarzystwa Naukowego, Dr *Zygmunt Antoni Hebel*, przyjął na siebie najważniejszy udział w tej pracy. Pod okiem takiego znawcy i badacza, dyplomatarjusz podobny będzie zapewne odznaczał się dobrym układem, poprawnością i stosownym doborem, nie mówiąc już o objaśnieniach, których spodziewać się godzi. Dotychczas widać tylko od czasu otwarcia wystawy P. *Zegote Paulego*, który od rana do wieczora pracuje nad odczytaniem starych pergaminów i takowe pilnie przepisuje. O innych tej pracy uczestnikach nie umiemy dotąd nic pewnego powiedzieć.

W ciągu tego tygodnia to jest dnia 3go Grudnia, czyli w Piątek, rozpoczyna się najciekawszé dla grających w loteryę klasyczną, ciągnięcie, bo 5ej klasy. Znaczna ilość wygranych a do tego i wysokich summ, pomiędzy którymi znajduje się i los największy, wszystko to budzi zazwyczaj ciekawość i zwraca na ciągnięcie uwagę.

Przypominając więc jednocześnie o wykupnie losów do 5ej klasy, życzymy grającym wszelkiego od Piątku powodzenia, chociaż niemamy nic przeciwko temu, aby i nam także raczyła dopisać Fortuna, a wtedy kto wie, czy dłużej śmielibyśmy nazywać ją ślepą?

W składzie nót muzycznych E. *Wende* i *Spółka* przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost *Dobrycza*, są do nabycia następujące nowe dzieła muzyczne: E. *Bach*, *Wieniec* melodji polskich, k. 90; *Anto*: *Teichman*, *Spiewak* tęskny, słowa *Zaleskiego*, k. 15; oraz *Mazur* i *Uwertura* z opery *Halka*, *Moniuszki*, po k. 52.

P. *Redaktorze!* Znając Pańską bezstronność w rzeczy tytułowej się nauki, spodziewam się, że nie odmówisz zamieszczenia w swem piśmie kilku uwag grammatycznych, któreś w Numerze 316 *Kurjera* wywołał. Bardzo słusznie napadasz Pan na błędy pisowni, jakie popełniają ludzie z grammatyką nieobeznani, wypisując na szyldach różne obwieszczenia, dotyczące się najmu lub sprzedaży. Ale stając na straży pisowni, którą ludzie utworzyli, sam błędzisz przeciw językowi, który PAN BÓG stworzył. Wytykając bowiem błąd w wyrażeniu: *izdebka* z *komurką do najecia*, słuszną zwróciłeś uwagę na błąd pisowni w *komurce*, ale zarazem najniwieńniej napadłeś na *izdebkę*, i chcesz żeby mówiono i pisano *izbedka*. Nasłuchałeś się zapewne polsko-francuzkich wyrazów, *kozetka*, *langietka*, i *ogardliwego*, a zapewne przez zfrancuziałych modnisiów utworzonego *szlachetka*, i na wzór tych, chcesz, żebyśmy do języka naszego przyjęli zdrobniałe zakończenie *edka*, czegośmy dotąd jeszcze nie słyszeli. Otóż, przyznając sobie jak i każdemu prawo wyjaśnienia swej myśli, sądzę, że Pan jesteś w zupełnym błędzie. Powinniśmy pisać tak, jakżeśmy dotąd mówili i pisali, to jest, *izdebka*, a nie *izbedka*. Już samo zdrobniałe *izdebka* pokazuje, że pierwiastkowy wyraz powinien być *izdba*; poszukaj Pan trochę, a znajdziesz, że rzeczywiście ten wyraz jest używany u innych Słowian, na przykład, u Czechów *istba* (*izba*), *istebka*, *istebna*, *izdebni* (współmieszkaniec); poszukaj Pan w dawnym języku Russów, a u *Nestora* (żył między 1056 a 1111), znajdziesz także *istopka*. Odrzucasz tę powagę; dobrze, poszukaj u własnych pisarzy i zejrzyj do *Lindego*, a znajdziesz *izdbice* (w znaczeniu komórki, przegródki), używaną przez *Biblię Radziwiłłowską* i *Bielskiego*, nie mówiąc już o *izdebce*; tymczasem *izbedkę* nie znajdziesz nigdzie. Mało Ci jeszcze tej powagi, więc dodam, że wyraz *izdba*, czyli *zdba*, co i w tej formie spotykamy u Polskich Pisarzy: *zdepka*, *komora* albo *gmaszen* do uczenia, (*Linde*), pochodzi od *zdać*, co w innych językach sławiańskich znaczy *budować*, *lepić*; stąd po czesku *zed*, *zdi*, ściana, mur; po rusku *zdat* *sozidat* - budować, *zdanije*, budowle; jak więc od *służyć*, zrobiliśmy, *służba*, od *prosić* *prośba*, tak od *zdać*, *zdba*, stąd zdrobniałe: *izdebka*. Od tegoż słowa *zdać*, *lepić*, jeszcze i inny wyraz polski pochodzi, a mianowicie *zdun*. Zkądże się i wzięło na początku, zapytasz Pan? odpowiadam, dorzucono je dla łatwiejszego wymówienia, zupełnie tak jak ze *skry*, zrobiliśmy *iskrę*, z *grać* *igrać*. Gdybyś Pan poszukał w dawnych pomnikach, znalazłbyś jeszcze *ście* zamiast *ście*, *pójście*; na przykład w prawie z r. 1588 o posagach czyli oprawach: »a któreby za mąż niešły, tedy w rok po *szciu* za mąż, dać im posag mają», i dalej:

»Prowizja Panny do szciza za mąż.« Że zaś *izba, izdebka* pochodzą od *zdać*, nie idzie zatem, żebyśmy mieli pisać lub mówić, *zdba* lub *izdba*; owszem piszmy i mówimy dalej, jakśmy pisali i mówili dotąd, ale razem z przestarzałej *izdby* róbmyż i dalej *izdebki*, wrzucając między *d* i *b* samogłoskę *e*, jak to robimy w *szluzba-szluzębna, wielebić, wielebný, torba-torebka*. Przyjm Pan etc., J. P. (Najzapełniej przyjmujemy zdanie i powagę szanownego badacza języka, i odtąd pisać będziemy jak dawniej, *izdebka*; ciesząc się, że nasze uwagi, wywołały tyle korzystne dla języka polskiego, sprostowanie. Przytem zamawiamy sobie, stosownie do przyrzeczenia Pana J. P., artykuł o *dzisiaj* i *tutaj*szy, które ciągle napotykaemy w innych pismach, a które i nam dały się już we znaki).

Z drukarni A. Gins. wyszły: *Zadania do Grammatyki niemieckiej*, p. Fr. *Lieder*, wydanie 4te. Nabywać można u Autora w Warszawie przy ulicy Wolskiej pod Nrem 3100, i po księgarniach.

Właścicielowi hotelu British-hotel, pod Lipami Nr 56, w Berlinie, W. Krüger, którego zakład rzetelnością w rachunkach, rychłością i grzecznością usługi, nizkością cen, szczególnie się odznacza, za troskliwe otoczenie mnie, w czasie choroby potrzebami, jakich stan mój wymagał, publicznie składam podziękowanie. — A. D.

W tych dniach przybył tu z Paryża zoany Jubiler J. F. Fulda z Moskwy, którego piękne, kunsztowne i bogate wyroby podziwialiśmy na ostatniej wystawie Warszawskiej. Ponieważ Pan Fulda z powodu, iż wszystkie miejsca na pocztę zajęte, kilka dni tutaj zabawić musi, chętnie więc korzysta z tej okazji, aby tutejszym amatorom pięknych i rzadkich kosztowności, inne nowe swe wyroby, po cenach najumiarkowańszych przedstawić, i w tym celu zastać go można w hotelu Europejskim Nro 26, każdodziennie, aż do przyszłego Poniedziałku, od godz. 10tej rano do 2giej po południu. Ktoby sobie życzył te kosztowności obejrzyć w domu, zechce Pana Fulda pismiemnie o tem zawiadomić.

Dziś, jak to wczoraj donieśliśmy, odbędzie się wieczór muzykalny, w zakładzie przy ulicy Nowolipki i róg Dzikiej, w domu dawniej W. Lebisza, u P. Rajczaka.

Podczas jutrzejszego wystąpienia swego w salonie Doliny Szwajcarskiej, Pan Wencęław Matousek, Skrzypek, wykona następujące utwory: La Campanella, Rondo Obligato, Paganiniego; Arję Ghysa Le Romantique, i na żądanie, Senne marzenia, które poprzednio z nadzwyczajnem zadowoleniem przyjęte zostały. Obok tego, same tylko doborowe klasyczne dzieła przez orkiestrę Pana E. Bach wyeksekwowane zostaną, a w tych liczbie po raz pierwszy, wielka Uwertura Roberta Schumanna, Scherzo i Finale.

Dziś wielkie magiczne egipsko-chińskie przedstawienie po raz drugi i ostatni, P. M. Epstejn, w sali Towarzystwa Dobroczynności. Jutro czwarte i one przedstawienie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Kamień probierczy*, Pani *Rakiewicz* 6-kroć, Panny: *Dutkiewicz*, *Ziwolka* 2-kroć, PP: *Zółkowski*, *Królikowski* i *Świeszewski* po 7-kroć.

Przybyły do Warszawy Pan Alexander Reichardt, Pierwszy Tenor Opery Włoskiej Królewskiego Teatru w Londynie, o którym pisma zagraniczne nader po-

chlebnie wspominają, będzie miał zaszczyt wystąpić wkrótce, w rolach gościnnych, na scenie Wielkiego Teatru.

Przed kilku dniami było w Krakowie 15cie stopni mrozu.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 47; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 84, wartość kuponu kop: 65⁵/₉; za *listy zastawne* Illgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 70, wartość kuponu kop: 26¹/₆.

Onegdaj, człowiek nieznany, około lat 36 mający, w ubiorze podobnym do ubrania flisów, przybywszy ślabo do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, w celu umieszczenia się w tymże na kuracji, nagle życie zakończył.

ANGLJA. Londyn, 24go Listo: — Uroczystość urodzin Xiężny Fryderykowej-Wilhelmowej Pruskiej, obchodzoną była onegdaj w Windsorze balem, wyprawionym przez Królowę dla służby dworskiej. Po południu przybył z odwiedzinami do Windsoru Xiążę Aumale z małżonką. — *London-Gazette* ogłasza nominacje: Pułkownika R. Bruce, na Ochmistra (Governor) dworu Xięcia Walji, oraz Majorów J. Lindsay i Teesdale, Kapitana George, Henry Grey i Vice-Hrabiego Valletot, na Koniuszych. — Podług wykazów urzędowych, wywóz produktów Angielskich w Październ: r. b. wynosił szter: 9,501,000, gdy w tymże miesiącu r. z. wartość jego dochodziła do 10,025,000 szsz., a w r. 1856 do 9,892,000 szsz. W pierwszych 10u miesiącach r. b. wartość ogólna wywozu, uczyniła 89,898,000 szsz.; w tejsze epoce 1857 r. 98,885,000, a w 1856 r. 98,563,000 szsz. — Suche mrozy, niezwykłe w tej porze roku, trwają tu ciągle. Od kilku tygodni niespadł deszcz ani śnieg, a z rozmaitych stron kraju, nadchodzą użalenia się na brak wody. W Hrabstwie Surrey, pojawiły się nawet z tego powodu szczególnego rodzaju choroby, a w wielu innych Hrabstwach rozwoją na sprzedaż wodę do picia. (N. P. Z.)

Londyn, 25go Listop: (tel). — Dzisiejszy *Times* i *Morning Chronicle*, są zdania, że pogłoski o odwołaniu Posłów Prus przy dworach St. James, Wiednia i Paryża, zastępują na wiarę. Dotychczasowy Poseł Hanowercki przy tutejszym dworze został odwołany *Dayly News* utrzymuje, że Lord Bloomfield, w miejsce którego mianowany będzie Lord Napier, otrzyma emeryturę. — Admirał Lord Lyons zmarł. (N. P. Z.)

AUSTRIA. Wiedeń, 25go Listopada. — Cesarz i Cesarzowa przybyli tu Brünn. — W tych dniach sprzedano egzemplarz kompletny *Gazety Wiedeskiej*, od czasu jej wejścia na początku wieku przeszłego, aż do dni naszych. Sprzedawali go successorowie, pierwotnego nakładcy tej gazety, zwiżając obecnie swą drukarnię. Egzemplarz ten złożony z 200 tomów dobrze utrzymanych, nabyty został za 600 złr., przez Magistrat miasta Wiednia. — Król i Królowa Pruscy, wyjeżdżając z Maran, zostawili znaczne jałmużny dla miejscowych instytucji dobroczynnych. (N. Pr: Ztg).

AZJA. Poczta Indyjska nadeszła do Tryestu, donosi, że były Król Delhi, przeprowadzony został do Kalkutty. — Z Hong-Kong 23go z. m. donoszą, że Chińscy Kommissarze do uregulowania taryffy celnej, przybyli do Shanghai. (N. Pr: Ztg).

FRANCJA. Paryż, 25go Listopada. — *Presse* ogłosiła dziś artykuł, w którym wyśniewa wzburzone położenie Włoch, spółzawodnictwo wpływów Austrii i Piemontu, oraz konieczność przygotowania rozwiązania tego przesilenia za pośrednictwem ligi wyłącznie Włoskiej, w której Francja koniecznie by interwenjować musiała. Artykuł ten zwraca wielką uwagę, chociaż pewnie jest wyrażeniem myśli samego autora. W Paryżu jednak przypisują pomienionemu artykułowi wyższe natchnienie, i dla tego powszechnie jest czytany, a kursa giełdy znowu znacznie spadły. — P. Adolf Barrot nowy Ambassador przy dworze Hiszpańskim, jutro dopiero wyjeżdża dla objęcia swej posady. — Krąży pogłoska, że układy o sprzedaż a raczej zamianę Xięstwa Beneventu, pomiędzy PAPIEŻEM i Neapolem, wznowione zostały. — W Hotelu Louvre, przygotowano pomieszkania dla karawany Arabskiej, która wracając z Mekki, umyślnie obróciła drogę na Francję dla zwiedzenia tego kraju. W liczbie podróżnych znajduje się kilku naczelników pokoleń i znakomitych Arabów. — Liczba uczniów zapisanych na r. 1858/9, do szkoły prawa w Paryżu, wynosi 2,037. (In: Bel:)

Cesarz wyznaczył dzień 2gi Grudnia na swój powrót do Paryża. — Z Marsylii donoszą telegrafem, że Król Wirtembergski, przybył tam, i udał się w dalszą drogę do Nizy. (St: An:)

NIEMCY. Frankfurt n. M., 25go Listopada. — J. C. W. WIELKI XIĄŻĘ KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ wraz z Małżonką i Synem W. XIĘCIEM MIKOŁAJEM KONSTANTYNOWICZEM, przybył tu wczoraj wieczór z Wejmaru. Dziś rano JJ. CC. WYSOKOŚCIE udali się dla odwiedzenia Dworu Wielko-Xiążęcego do Darmsztadu, zkąd po południu pojadą w dalszą drogę do Sztutgardu. (Neue Pr: Ztg.)

PRUSY. Berlin, 26go Listopada. — Podług niektórych dzienników Londyńskich, odwołany z Washingtonu Poseł Angielski, Lord Napier, ma być mianowany Posłem przy Dworze tutejszym. (Neue Pr: Ztg.)

ROZMAITOŚCI. — W jednej z nowych części Londynu, Camden Town, przy zakładaniu fundamentów na nowe domy, odkryte zostały liczne trumny i kości ludzkie. Towarzystwo budujące otrzymało od Parlamentu koncesję na grunt ten, zataiwszy, że część tego miejsca używaną była przedtem jako smętarz. Chociaż uprzątnięcie spiesznie te pozostałości, wiadomość się rozeszła, że wielką liczbę trumien wydobyto i wiele pogruchootanych wrzucono w jeden wspólny dół. Zdarzenie to oburzyło najmocniej wszystkich mieszkańców tej części miasta, i ciągle jeszcze tłumy ludzi zajmują to miejsce. Zapewne kompanja drogo odpowie za ten postęp. — Jak wielkie straty świat ponosi z rozbicia okrętów, oblicza jeden z dzienników w ten sposób: W ciągu 12 albo 13 lat zatonoło 11 wielkich trans-atlantycznych parostatków, to jest: *Prezydent*, angielski okręt z 130 ludźmi i w wartości 1,200,000 dolarów; *Arctic*, amerykański okręt z 300 ludźmi i w wartości 1,800,000 dol.; *Pacific*, amerykański okręt z 240 ludźmi i w wartości 2 miljon dol.; *San Francisco*, amerykański okręt z 160 ludźmi i z wartością 400,000 dol.; *Central America*, amerykański okręt z 387 ludźmi i w wartości 2,500,000 dol.; *Independance*, amerykański okręt z 140 ludźmi i

w wartości 100,000 dol.; *Yankee Blade*, amerykański okręt z 75 ludźmi i w wartości 280,000 dol.; *City of Glasgow*, amerykański okręt z 420 ludźmi i w wartości 850,000 dol.; *Tempest*, angielski okręt z 150 ludźmi i z wartością 300,000 dol.; *Lyonnais*, francuzki okręt z 160 ludźmi i z wartością 280,000 dol.; *Austria*, niemiecki okręt z 500 ludźmi i z wartością 850,000 dolarów. Ogólną ztąd stratę obliczają na 2,662 ludzi i 10,560,000 dolarów. — Moda, pomimo swej ułudnej postaci, jest bardzo żarłoczną, szczególnież też smakuje jej wszystko co jest dawne; przez długi czas *stare zabytki* chroniły się przed jej wilczym apetytem, w dziewiętnastym wieku dopadła ich nareszcie, połknęła literę *a*, i zostały tylko *zbytki!*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czaraowski Bronisław Ob: z Horbowic nr 601; Kosobudzki Jan Ob: z Budzyna nr 2701; Moszczeńscy Walenty i Konst: Obyw: z Krzymowa nr 634; Przygodzki Celestyna Ob: z Skierbiszewa nr 2668.

Wyjechali: Grabewski Kasyld Ob: do Wilna; Golicyń Alex: Pułkownik do Petersburga; Rader Podpułk: do Zamościa; Siemoński Zdzisław Ob: do Podlesia.

Przyjechali koleją żelazną: Bibikow Sergiej dymis: Sztabs-Rotmistrz i Boldakow Anna Żona Podporuczn: Gwardji z Paryża nr 414; Lubińska Amelja Hr: z Krakowa nr 1347.

Wyjechali koleją żelazną: Dołgorukow Zenejda Xiężna Żona Radey Stanu do Paryża; Hirschenfeld Robert Fabrykant wyrobów chemicznych do Wiednia; Krug Hen: Dyrektor Fabryki Machin do Chemnitz.

DONIESIENIA.

W Dobrach Płochocin o 20 wiorst od Warszawy, na trakcie Błońskim przy szosie położonych, jest do wydzierżawienia **MLEKO** na garncze, z około 120 Krów. Rtoby pachł takowy objąć sobie życzył, do powyższej wsi po warunki zgłosić się zeche.

Hurtowy Skład **CYGAR** wprost z HAWANNY sprawdzanych, w gatunkach dobrych, wybornych i najwytworalejszych. Jedyny skład **Cygarettów** La ferme, A. I. MÜLLERA i J. TITOFF w Petersburgu. **Tytonie** Tureckie, Rosyjskie i Latakia w najlepszych gatunkach. — Ceny przystępne, lecz stale. — **Weber et Reunert** w BERLINIE, unter den Linden N° 22.

KALENDARZ PUGILARESOWY M. Fajansa, na rok 1859, po kop: 5 (gr: 10) za egzemplarz, jest do nabycia w tegoż zakładzie Artystyczno-litograficznym, przy ulicy Długiej, pod Nrem 550, oraz we wszystkich znaczniejszych Xięgarniach i składach Papieru w Warszawie i na prowincji.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 6. Dziś rano wysokość wody na *Wisła*, stóp 2 cali 7. (Przyb:). **TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś, *Biała Kamelja*. — *Trzy Wizyty*. — *Antoni i Antosia*. — *Jatro, Kamień probierczy*.

Dziś i w dni następne, w **Kawiarni** przy ulicy Bieleńskiej w pałacu Kossovskich, Artysta utalentowany grać będzie na **LUTNI**. — Instrument sam wart obejrzenia dla rzadkiej starożytności. Tamże nowe Ramotki są do sprzedania i czytania.

Ostrygi Ostendzkie, codziennie świeże, u Tomasza Czaban, w gmachu Teatralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5 kop: sztuka.

Ostrygi Ostendzkie nadchodzą codziennie do Handlu Piotra Kędzierzawskiego, przy ulicy Długiej, Nr 17.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STĘPROWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

Ostrygi codziennie w Handlu Rajtarskiego dawniej Gout, ulica Senatorska.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Krupckiego, przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.